

Małysz miał wypadek, ale pobił rekord

Data publikacji: 15.09.2011 15:25

□

Jak podało radio RMF FM, Adam Małysz uległ wypadkowi podczas rajdu samochodowego w Żaganiu (woj. lubuskie). Samochód byłego skoczka dachował. Przed wypadkiem udało się Małyszowi pobić rekord prędkości jazdy samochodem w terenie.

Małyszowi nic poważniejszego się nie stało, z samochodu wyszedł o własnych siłach, jest tylko poobijany - mówił dla RMF FM Rzecznik prasowy RMF Caroline Team.

Kierowcy, którzy próbują pobić rekord w Żaganiu mają do przejechania pięć okrążeń. Wypadek Małysza miał miejsce na czwartym z nich. Najprawdopodobniej Wiślanin miał za dużą prędkość przy wchodzeniu w zakręt, dlatego samochód przewrócił się na dach. Szybkość, którą osiągnął - 180 km/h wystarczyła do pobicia rekordu Alberta Gryszczuka (176 km/h).